Dziś załączamy Kalendarz na rok 1937.

WSCHÓD

Lwów
Stanisławów
Tarnopol

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 34 Cena **20** groszy

Dnia 30 grudnia 1936

WYCHODZI 10, 20 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
AGENCJA „WSCHÓD"
Lwów, pl. Akademicki 4. - Tel 210-86

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH

Powitanie Nowego Roku.

Choć się z optymizmu śmieją
Ci, co wszędzie widzą mrok,
My z otuchą i nadzieją
Powitajmy Nowy Rok.

Przeszłość weszła w smugę cienia,
Przyszłość w pełnym słońcu lśni.
Wszystko mamy do zrobienia
Lepiej niż za dawnych dni.

Tylko trzeba przezwyciężyć
To co osłabiało nas,
Tylko trzeba się natężyć
Jeszcze ten ostatni raz.

I za pługiem stanąć rano
I przeorać perz i chwast,
Aby Polskę ukochaną
Dźwignąć w górę aż do gwiazd.

Każdy pole ma swej pracy,
Każdy ma swój własny trud.
Małopolscy kresowiacy
Wyjdą też na słońca wschód.

I pochwycą w ręce zdrowe
Stery pługów, sznury bron,
Aby wreszcie ten Rok Nowy
Dał ojczyźnie bujny plon.

Henryk ZBIERZCHOWSKI.

Wojewoda lwowski urządził gwiazdkę

dla najbiedniejszych mieszkańców Lwowa.

Jak w latach poprzednich na święta Bożego Narodzenia i święta Wielkanocne, również i tego roku wojewoda lwowski p. Belina Prażmowski postanowił przyjść najbiedniejszym mieszkańcom miasta Lwowa z pomocą świąteczną. Rozdanie przygotowanych paczek świątecznych odbyło się w sali Instytutu Technologicznego. Każda paczka zawierała 4 kg. najładniejszej mąki, po 1 kg. słoniny, kiełbasy, cukru, kawy kostkowej, pół kilograma mydła i 5 dkg. herbaty. Ponadto rozdano 220 asygnat na buciki dla najbiedniejszych dzieci. Obdarowani opuszczali salę Instytutu Technologicznego z wdzięcznością za otrzymanie praktycznej „Gwiazdki" w tych ciężkich czasach.

Uroczystość rozdania paczek zaszczycili swą obecnością: pani wojewodzina **Belina Prażmowska**, pani wicewojewodzina **Chmielewska**, naczelnik Wydziału opieki społecznej **dr. Szkodziński**, dyrektor Funduszu Pracy p. **Gajewski** i inni. Wszystkie paczki sporządzili z wielkim nakładem pracy i poświęceniem się urzędnicy i urzędniczki Urzędu Wojewódzkiego pod kierunkiem pani doktorowej **Ćwiklińskiej**.

Życzenia noworoczne dla Rządu u p. Wojewody lwowskiego.

P. wojewoda lwowski, Władysław Belina Prażmowski, przyjmować będzie życzenia noworoczne w dniu 1. stycznia 1937 roku o godzinie 12-tej w południe.

Noworoczne życzenia dla Rządu

na ręce p. Wojewody stanisławowskiego.

Sekretariat Wojewody stanisławowskiego komunikuje, że p. Wojewoda stanisławowski gen. Pasławski przyjmować będzie noworoczne życzenia dla Rządu dnia 1. stycznia 1937 o godz. 12 w południe. Przedstawiciele władz, urzędów oraz delegacje organizacyj i stowarzyszeń, pragnący złożyć życzenia, proszeni są o zebranie się w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego dnia 1. stycznia 1937 o godz. 11.45.

Noworoczne życzenia dla Rządu

na ręce p. Wojewody tarnopolskiego.

P. wojewoda tarnopolski dr. Alfred Biłyk przyjmować będzie noworoczne życzenia dla Rządu dnia 1. stycznia 1937 r. w południe. Sekretariat p. Wojewody komunikuje, że przedstawiciele władz, urzędów oraz delegacje organizacyj i stowarzyszeń, pragnący złożyć życzenia, proszeni są o zebranie się w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego. Składanie życzeń odbędzie się według ustalonego programu.



Z rysunków świątecznych: W powiecie lwowskim z „Gwiazdą" w dniu Nowego Roku.



Uroczyste złożenie przez Dyrekcję Polskiego Radia w Muzeum Belwederskim pamiątkowego mikrofonu, przez który w 1926 roku przemawiał Marszałek Józef Piłsudski. Stoją od lewej strony do prawej: red. St. Stok, red. J. Piotrowski, red. T. Strzetelski, dyr. P. Górecki, wicedyrektorka H. Sosnowska, dyr. inż. Wł. Heller, pułk. Borkiewicz, dr. J. Kluss, dyr. inż. B. Konarski.

Wojewoda stanisławowski gen. Pasławski

przeprowadził inspekcję powiatu żydaczowskiego.

P. wojewoda stanisławowski **gen. Pasławski** przeprowadził w towarzystwie naczelnika wydziału społeczno-politycznego **p. Sambora** i naczelnika Wydziału samorządowego **p. Typiaka** dwudniową szczegółową inspekcję powiatu żydaczowskiego.

W Żydaczowie zlustrował p. Wojewoda Starostwo powiatowe, Wydział powiatowy, Zarząd miejski i Komendę powiatową P. P., po czym odbył konferencję z naczelnikami Urzędów niezespolonych, instytucyj państwowych oraz z przedstawicielami towarzystw polskich i ukraińskich. Wieczorem zetknął się p. Wojewoda w miejscowym Kasynie polskim na czarnej kawie z przedstawicielami organizacyj społecznych i gospodarczych powiatu żydaczowskiego.

Następnie p. Wojewoda przeprowadził lustrację Zarządu gminnego i miejskiego w Rozdole, badając szczegółowo ich budżet i gospodarkę.

W Drohowyżu p. Wojewoda, oprowadzony przez kuratora **hr. Skarbka** i dyrektora **Rudzkiego** zwiedził Zakład opiekuńczy Fundacji hr. Skarbka, a w Mikołajowie mleczarnię okręgową.

1464 km. nowych dróg zbudujemy w najbliższych latach.

Jak słychać, plan wielkich robót drogowych w Polsce przewiduje wybudowanie w ciągu najbliższych lat 1.464 klm dróg.

Na ten cel mają być wyasygnowane kredyty w wysokości około 80 milionów złotych.

Budowa dróg wiąże się z przewidywanym szybkim rozwojem motoryzacji, która podobno w roku przyszłym ma ruszyć nareszcie z martwego punktu.

Na co mają służyć kredyty z Funduszu Pracy.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do związków samorządowych, w którym podkreśla, że kredyty, udzielane przez Fundusz Pracy mają przede wszystkim zatrudnienie większej liczby bezrobotnych na celu, nie zaś finansowanie inwestycyj samorządowych jako takich. Sumy, dostarczane przez Fundusz Pracy, winny być wykorzystywane zgodnie z ich przeznaczeniem, a więc tak, aby przyczyniały się do zwiększenia zatrudnienia osób bezrobotnych. Prowadząc roboty przy pomocy finansowej Funduszu Pracy, związki samorządowe pokrywać mają z własnych funduszów budżetowych wydatki na materiały, świadczenia socjalne, projekty i kierownictwo techniczne oraz wydatki biurowo-kancelaryjne.

Organizacje rolnicze zwolnione od podatku przemysłowego.

Ministerstwo skarbu zwolniło organizacje rolnicze od podatku przemysłowego z tytułu dostaw produktów rolnych oraz od obowiązku wykupywania świadectw przemysłowych. Zwolnione są wojewódzkie i powiatowe organizacje rolnicze, Kółka rolnicze, Koła Gospodyń Wiejskich i Koła Młodzieży Wiejskiej, a to na okres do dnia 31 grudnia 1937. Ministerstwo skarbu w sprawie tej rozesłało odpowiedni okólnik do podwładnych urzędów.

Rok stary i rok nowy.

Wielki program pracy i ulepszeń

na terenie ziem południowo-wschodnich.

Zamykamy bilans pracy i zmagań w roku 1936. Stwierdzić możemy, że rok ten był niewątpliwie **rokiem poprawy, rezultatem zmagań na wszystkich polach życia politycznego, gospodarczego i społecznego. Polska zamyka ten okres pod hasłem: „Idziemy w górę“.** Rok 1936 był rokiem poprawy w stosunku do lat poprzednich. Uzyskane wyniki nadwyżki, staną się podstawą dalszej pracy, żelaznym kapitałem, na którym będziemy budować dalej. Stałość linii politycznej, stałość waluty, te czynniki są właśnie tym żelaznym kapitałem, który pomoże społeczeństwu polskiemu w dalszej pracy dla osiągnięcia coraz lepszych, realniejszych wyników.

Rok 1936 był również rokiem poprawy i reorganizacji na poszczególnych odcinkach pracy w Małopolsce wschodniej. Rok, który mija, był na terenie ziem południowo - wschodnich, **rokiem nowej inicjatywy społecznej**. Akcja społeczna rozwijała się równolegle do zrozumienia wszystkich czynników w Państwie **o poważnym znaczeniu ziem południowo - wschodnich.** Jeszcze nie tak dawno, ziemie te były uważane, jeżeli nie za teren trzeciej klasy, to w każdym razie nie były uważane jako teren klasy pierwszej. Rozmach inwestycyjny, program ulepszeń, akcja zainteresowania tym terenem całej Polski — szła ciężko i opornie. Argumenty wysuwane przez ludzi terenu w kierunku zrównania zapotrzebowania ziem południowo - wschodnich z całą Polską, natrafiały na poważne trudności, a zwykle na brak zrozumienia ważności tych ziem w ogólnej strukturze państwa. **Ostatnio zmieniły się poglądy, a wraz z nimi nastąpiła reorganizacja programów pracy na terenie ziem południowo - wschodnich. Gdy czynniki rządowe uznały ważność terenu i dały hasło pracy na poszczególnych odcinkach życia publicznego, okazała się konieczność powołania pod sztandar pracy wszystkich elementów społecznych.** Uznano, że tylko szeroko pomyślana i rozwinięta inicjatywa społeczna może stać się czynnikiem twórczym, tym czynnikiem, który potrafi przeprowadzić wszelkie zadania.

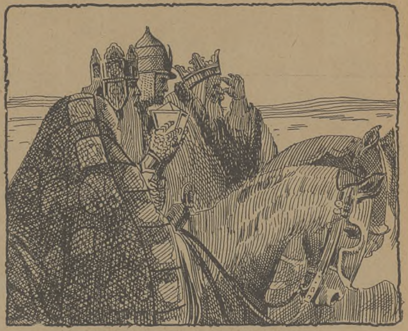
Rok 1936 był właśnie tym rokiem, który wstrząsnął głęboko opinią publiczną, opinią całego społeczeństwa w kierunku **mobilizacji wszystkich sił i środków,** potrzebnych do wypełnienia wielkich zadań w Małopolsce wschodniej. Na wszystkich polach, rozwinęła się więc ofiarna bezinteresowna praca. Pierwsza próba sił odbyła się w warunkach bardzo ciężkich, wśród wielu przeciwności — ale próba zwycięska. **Okazało się, że jest możliwe wciągnięcie szerokich mas do akcji inicjatywy społecznej, idącej pod hasłem „idziemy w górę“ na wszystkich odcinkach pracy w Małopolsce wschodniej.** W roku 1936 ustaliła się opinia, że szereg czołowych organizacyj terenowych **spełniło swój program z nadwyżką, z bilansem dodatnim.** Opinia wymienia na jednym z pierwszych miejsc **Towarzystwo Szkoły Ludowej, które dało przykład celowej, programowej pracy na całym terenie trzech województw południowo - wschodnich.** Trzy ogniska tej pracy: **Lwów, Stanisławów, Tarnopol** rozpaliły się jasnym płomieniem zapału i energii. Ogniska te promieniowały dookoła, **budząc uśpioną jeszcze w wielu punktach energię i zrozumienie pożytku wielkiej pracy zespołowej.**

W roku 1936 powstał cały szereg nowych placówek TSL. Poprzez Domy Ludowe, izby szkolne, doraźne kursy, świetlice, zjazdy, odczyty, uniwersytety wiejskie, bursy i t. p. — szła praca społeczna, zmierzająca do podtrzymania i pobudzenia nowej inicjatywy. Praca TSL. zmierza do wychowania nowych zastępów, zwolenników idei TSL, która zwłaszcza w Małopolsce wschodniej przetrwała wszelkie przeciwności i stała się zawiązkiem pracy kulturalno - oświatowej na dalsze dziesiątki lat.

Idea pracy społecznej znalazła również silne oparcie o liczne, dobrze rozwijające się szeregi Związku Strzeleckiego. Wykształcenie fizyczne w połączeniu ze zrozumieniem zadań społecznych i obywatelskich w oparciu o wielkie hasła państwowotwórcze — **znalazły w Związku Strzeleckim nieugiętych szermierzy walki o lepsze jutro Małopolski wschodniej.** Związek Strzelecki wychował już wielką armię młodych, ucząc ich w zaprawie wojskowej, praktycznej roli młodych obywateli państwa. I znów trzy ośrodki: **Lwów, Stanisławów, Tarnopol** wyznaczają Związkowi Strzeleckiemu program pracy. Strzelcy i Strzelczynie tworzą silne oddziały młodzieży, rozumiejącej wartość oparcia rozwoju kresów wschodnich o dzielne ofiarne zastępy, wychowane wśród karności żołnierskiej.

Rok 1936 był rokiem wielkiego rozwoju Związku Strzeleckiego na ziemiach południowo wschodnich. Sieć organizacyjna oddziałów strzeleckich nabrała mocy i gotowości.

Aktywne społeczeństwo na ziemiach południowo - wschodnich pracowało w roku 1936 w szeregu organizacjach, mających wartość życiową. Ustaliło się przekonanie, że organizacje słabe i nieżyciowe, organizacje zrodzone z chwilowej konjunktury, sztucznie — nie są potrzebne, a raczej są kulą u nogi inicjatywie społecznej, która wymaga jasnych i szczerych programów. Ustaliło się przekonanie, że zbędne organizacje społeczne, powinny być szybko likwidowane, a równocześnie **organizacje żywotne powinny doznać szerokiej opieki i pomocy Państwa.**



Z rysunków świątecznych: Trzej królowie spieszą do Betleem.

Przy bilansie prac społecznych roku 1936, trzeba jednak stwierdzić, że wszystkie organizacje społeczne na terenie Małopolski wschodniej, wykazywały bardzo poważną aktywność. Aktywność ta stworzyła dla pracy społecznej nowe podstawy, które będą niewątpliwie w roku 1937 całkowicie wyzyskane i w roku tym nastąpi nowy odcinek pracy i sukcesów.

Społeczeństwo polskie w Małopolsce wschodniej przykłada wielką wagę **do rozwoju warstatów gospodarczych.** W dzisiejszych warunkach tylko silne oparcie o wytwórczość wszelkieko rodzaju, daje społeczeństwu możność niezależności. Małopolska wschodnia znajdowała się w ostatnich latach w warunkach wyjątkowo złych. Ludność przyzwyczaiła się do szukania pracy w urzędach, choćby nawet za minimalnym wynagrodzeniem, **a nie przyzwyczaiła się do samodzielnej pracy gospodarczej, nie chcąc ryzykować nawet możliwości dużego zysku i niezależności.**

Przy przepełnieniu miast i miasteczek, źle płatnymi urzędnikami, bezrobotną młodzieżą — **wieś pozbawiona została w ostatnich latach ludzi, którzyby ujęli w swe ręce po fachowemu inicjatywę gospodarczą.** Jakkolwiek w dużej mierze rok 1936 przyniósł fakt zrozumienia ujemnych stron tego stanu rzeczy, **to jednak jeszcze daleko do żywszego tempa inicjatywy gospodarczej wśród społeczeństwa polskiego.**

Rok 1937 powinien przynieść radykalną zmianę na terenie ziem południowo - wschodnich. Rok 1937 powinien być rokiem ofenzywy gospodarczej, rokiem zdobywania krok po kroku warstatów gospodarczych, powinien być rokiem ulepszeń i reorganizacyj w warstatach wytwórczych.

Małopolska wschodnia posiada wszelkie warunki do pracy na poszczególnych odcinkach gospodarczych. Kraj piękny i bo**gaty z natury jest świetnym warstatem pracy.** Potrzeba tylko tęgich mózgów i rąk, chętnych do pracy.

Dla wypełnienia programu gospodarczego w roku 1937 na terenie Małopolski wschodniej, **potrzeba wysiłków wszystkich czynników.** Sądzimy, że nowy budżet państwa uwzględni również w szerokiej mierze **program gospodarczy województw południowo - wschodnich. Nowe budżety miast i miasteczek, budżety gmin wiejskich, powinny również dostosować się do wielkiego programu gospodarczego.** Hasło budżetów wszelkich związków komunalnych i społecznych — powinno znaleźć swój wyraz w programie pracy na odcinku gospodarczym, kulturalnym i społecznym. **Hasło „idziemy naprzód“ powinno być w roku 1937 konsekwentnie realizowane.**

Wydawnictwo „Wschód“ będzie w roku 1937 notować z całą starannością wszelkie przejawy ulepszeń na ziemiach południowo - wschodnich. Wydawnictwo „Wschód“ otwiera szeroko łamy swe, aby informować o pracy społeczeństwa na ziemiach południowo - wschodnich. Należyta propaganda gospodarcza i społeczna województw południowo - wschodnich, przyczynia się do poznania tych ziem przez całe państwo, a od stopnia zainteresowania naszym terenem wszystkich czynników w państwie, zależy wynik prac i ulepszeń w trzech województwach. **Rok 1937 rozpoczynamy pod hasłem ofenzywy na wszystkich odcinkach pracy społecznej, gospodarczej i kulturalnej — w Małopolsce wschodniej.**

Jak Ojciec Święty spędza czas w chorobie.



Ojciec Święty Pius XI.

Depesze z Rzymu przyniosły niepokojące wiadomości o chorobie Ojca Świętego. Zwłaszcza doniesienia prasy amerykańskiej brzmiały bardzo niepokojąco. Tymczasem jak stwierdza rzymski dziennik katolicki „Avvenire d'Italia“, stan zdrowia Papieża na szczęście nie przedstawia się bynajmniej groźnie. Nastąpiła już nawet znaczna poprawa i jedynie podeszły wiek dostojnego pacjenta zmusza go do przebywania w łóżku. Pius XI. jest — jak twierdzi wspomniany dziennik włoski — pacjentem bardzo niecierpliwym. Nie może zwłaszcza spokojnie myśleć o pracy, którą musiał przerwać z powodu choroby. Jest mianowicie żarliwym bibliofilem i dużo czasu poświęca codziennie na czytanie dzieł, które całymi stosami napływają do Watykanu ze wszystkich stron świata. Obecnie przyboczny lekarz zalecił Ojcu Św. zupełne wstrzymanie się od lektury. Celem zapewnienia choremu zupełnego spokoju także w czasie leżenia, skonstruowano specjalny stolik na szynach, który przysuwa się do łóżka chorego tak, że pożywienie jest podawane do samych ust Papieża.

Poczta watykańska zasypywana jest codziennie setkami listów i depesz, nadchodzącymi zewsząd z życzeniami zdrowia dla Papieża. Do łoża chorego poza lekarzem, siostrą i paru najbliższymi krewnymi Papieża, dopuszczany jest tylko kardynał sekretarz stanu oraz kapucyn O. Gemelli, rektor Katolickiego Uniwersytetu w Mediolanie, osobisty przyjaciel Papieża.

Od kilku dni za zezwoleniem lekarza, Ojciec Święty znów odprawia osobiście mszę św. w swojej prywatnej kaplicy, po czym jednak odrazu kładzie się do łóżka.

W wigilię Bożego Narodzenia w południe Ojciec Święty wygłosił przez radio orędzie świąteczne, które też było transmitowane także u nas w Polsce. Jeden z księży polskich, znajdujący się w otoczeniu Ojca Świętego, wygłosił to orędzie w języku polskim.

WYSTAWA FOTOGRAFICZNA W STRYJU.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie w Stryju urządza w tym mieście w połowie stycznia 1937 wystawę fotograficzną prac amatorskich. Wystawa zapowiada się bardzo interesująco, udział w niej biorą foto-amatorzy ze Stryja i innych miast Polski.

Szeroka opieka społeczna

w okresie Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

W tym roku na apel Pana Prezydenta Rzeczpospolitej całe społeczeństwo zorganizowało się w kierunku niesienia pomocy tym, którzy jej potrzebują.

Akcja prowadzona była bardzo szeroko o głębokim zasięgu. Największe nasilenie akcji społecznej nastąpiło w połowie grudnia, w okresie świąt Bożego Narodzenia. Wszystkie organizacje charytatywne na terenie trzech województw południowo-wschodnich poczyniły wszystko, aby szeroka opieka społeczna dała jak najlepsze wyniki.

Wszyscy trzej pp. Wojewodowie wschodnio-małopolscy wydali urzędowym placówkom opiekuńczym ścisłe zlecenia w sprawie ram opieki. Specjalną troską otoczono dzieci i młodzież. Z inicjatywy pp. Wojewodów odbył się szereg imprez, przeznaczonych na zasilenie akcji pomocy zimowej. Organizacje społeczne przystąpiły do mobilizowania środków w formie went świątecznych, zbiórki po domach, zbiórki odzieżowej, aprowizacyjnej i pieniężnej.

Młodzież szkolna pod kierunkiem nauczycieli wzięła również udział w szerokiej akcji charytatywnej. Niezależnie od pomocy technicznej młodzież szkolna przyczyniła się do ulżenia doli licznym osobom, potrzebującym pomocy. Poszczególne szkoły i zakłady wychowawcze urządziły w ostatnich dniach wspólną wigilię i gwiazdkę, obdarzając starszych i młodszych praktycznymi upominkami.

Niezależnie od organizacyj społecznych, liczne zespoły urzędników i funkcjonarjuszów przystąpiły również do akcji charytatywnej, nie zapominając o najuboższych. Organizacje takie, jak Rodzina Wojskowa, Rodzina Urzędnicza, Rodzina Policyjna i inne, wystąpiły z własną inicjatywą, z własnym zasięgiem i programem pomocy. Policja Państwowa wzięła bardzo aktywny udział w akcji pomocy, mobilizując wszelkie środki dla najbiedniejszych, a zwłaszcza dla dzieci.

W okresie przedświątecznym rozpoczęto urządzanie masowych „opłatków“, obiadów, wigilij, kolacyj — wszystko pod hasłem niesienia pomocy współobywatelom.

Po raz pierwszy w tym roku, na apel p. Premiera generała Składkowskiego ustał zwyczaj składania życzeń drogą kartek, listów i telegramów. PP. Wojewodowie wschodnio-małopolscy dali pierwsi przykład wszystkim, składając zamiast życzeń pieniądze na rzecz potrzebującym pomocy. Szefowie władz i urzędów, kierownicy instytucyj, wogóle szeroki ogół poszedł za tym przykładem i w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku urósł nowy fundusz, przeznaczony na powiększenie akcji pomocy zimowej.

W ten sposób całe społeczeństwo realizuje plan akcji charytatywnej, przeznaczonej dla najuboższych, potrzebujących opieki materialnej i moralnej całego społeczeństwa.

Wojewoda stanisławowski zwiedził Spółdzielnię kolejarzy.

P. wojewoda stanisławowski generał Pasławski zwiedził w Stanisławowie spółdzielnię pod firmą „Magazyn Spożywczy Pracowników Kolejowych“, której sam jest członkiem. P. Wojewoda odbył dłuższą konferencję z Zarządem i przedstawicielami Rady Nadzorczej tej spółdzielni.



Dwadzieścia lat Chemicznego Instytutu Badawczego

Z okazji 20-letniej działalności Chemicznego Instytutu Badawczego w Warszawie odbyło się uroczyste posiedzenie tej instytucji z udziałem licznych dygnitarzy państwowych. Na zdjęciu od lewej strony: gen. Malinowski, gen. Rouppert (w 2-gim rzędzie), minister Kościałkowski, minister Grabowski, wicepremier Kwiatkowski, marszałek Senatu Prystor, marszałek Sejmu Car, wicemarszałek Miedziński, minister Kaliński i wiceminister gen. inż. Litwinowicz.

Ks. biskup Chomyszyn z życzeniami świątecznymi.

Ks. biskup gr. kat. stanisławowski Grzegorz Chomyszyn i ks. biskup sufragan gr. kat. Latyszewski złożyli osobiście w gmachu Województwa stanisławowskiego życzenia z powodu świąt Bożego Narodzenia p. wojewodzie generałowi Pasławskiemu, a następnie p. wicewojewodzie Kaczmarczykowi i p. naczelnikowi Kazimierzowi Samborowi. Obaj księża biskupi złożyli również życzenia świąteczne p. prezydentowi m. Stanisławowa, posłowi dr. Strońskiemu.

Palące zadanie.

U podłoża wszelkich naszych poczynań gospodarczych i społecznych leży zagadnienie — młodzieży.

Polska jest krajem o znanym przyroście ludnościowym. Rok po roku wchodzą w życie nowe pokolenia, liczące setki tysięcy młodzieży. Część z niej znajduje miejsca, opróżnione przez starszych, część wyrąbuje sobie nowe pozycje zatrudnienia, pozostaje jednak pokaźna reszta, szukająca pracy — na próżno. Nie dostarcza jej przeludniona wieś, fabryki myślą o mechanizacji, handel wymaga posiadania kapitału, urzędy dbają o równowagę budżetową.

Dziesiątki tysięcy młodych ludzi — to „urodzeni" bezrobotni. Nie pracowali jeszcze ani jednego dnia, ani razu nie zaznali słodyczy i goryczy pracy. Świat przed nimi stoi otworem, ale ich na krok nie dopuszcza do siebie.

Praca dla młodych znaleźć się musi.

Trzeba rozszerzyć hufce junackie?

Rozszerzmy je!

Trzeba wciągnąć do roboty wałęsającą się młodzież wiejską?

Wciągnijmy ją!

I usuwajmy przeszkody, piętrzące się na drodze do zatrudnienia młodzieży!

Przeszkody?

Znane są wypadki, gdy starzy pracownicy, którzy wysłużyli już pełną emeryturę, otrzymują stanowiska, dające im tylko dodatkowe wynagrodzenie. Młodzież, dla której praca jest kwestią bytu, jest w tym stanie rzeczy zbędna.

I to musi ulec radykalnej zmianie!

Czy zapałki potanieją?

Rozmowy w sprawie obniżenia ceny zapałek, prowadzone z dzierżawną spółką zapałczaną, zostały chwilowo przerwane. Rokowania te będą jednak niebawem znów podjęte, gdyż sfery rządowe uważają obniżenie ceny za konieczne.

Sytuację utrudnia fakt podrożenia surowca, tzn. drzewa, tak, iż wątpliwe jest, aby cena zapałek mogła być obniżona aż do 5 groszy za normalne pudełko.

Konferencja prokuratorów okręgowych Apelacji lwowskiej pod przewodnictwem prokuratora apelacyjnego Dębickiego.

W dniach 18 i 19 bm. odbyła się we Lwowie konferencja prokuratorów okręgowych z terenu Apelacji lwowskiej pod przewodnictwem prokuratora Sądu Apelacyjnego p. **Stanisława Dębickiego.** W konferencji wziął udział przedstawiciel p. Ministra sprawiedliwości: prokurator Sądu Najwyższego i kierownik Nadzoru Prokuratorskiego przy Ministrze sprawiedliwości p. **Kryczyński.**

Wojewoda tarnopolski dr. Alfred Biłyk wśród bezdomnych chłopców i dziewcząt w Ochronkach.

P. Wojewoda tarnopolski dr. Alfred Biłyk w okresie świątecznym żywo zainteresował się pracą charytatywną, prowadzoną przez stowarzyszenia i instytucje na terenie miasta Tarnopola. W dniu wigilijnym p. Wojewoda udał się do „Herbaciarni dla bezdomnych chłopców", gdzie zabawił około pół godziny, informując się szczegółowo o rozmiarach udzielanej pomocy oraz nawiązując dłuższą rozmowę z chłopcami. P. Wojewoda zapewnił ich, że całe społeczeństwo dużo troski i uwagi przywiązuje do ich wychowania — mimo ciężkich warunków materialnych — na pożytecznych obywateli kraju.

Tego samego dnia w porze wieczornej p. Wojewoda w towarzystwie małżonki zwiedził „Zakład dla bezdomnych chłopców", utrzymywany przez Towarzystwo opieki nad bezdomnymi chłopcami. Z zakładu korzysta w chwili obecnej 30 chłopców. Z kolei odwiedził p. Wojewoda dwa zakłady żeńskie: „Ochronkę pod wezwaniem św. Józefa", w której znajduje pomieszczenie 37 dziewcząt i „Ochronkę SS. Dominikanek", mającą pod swoją opieką 14 dziewcząt. Wychowankowie zakładów w czasie pobytu p. Wojewody z małżonką odśpiewali szereg kolęd i pieśni, a wygłoszone deklamacje wytworzyły nastrój miły i serdeczny. P. Wojewoda wychowankom Zakładu złożył w formie upominków gwiazdkowych materiały na ubranka, słodycze i owoce, które przyczyniły się do wielkiej radości zgromadzonych sierót w uroczystym dniu wigilijnym.

Artystyczny przemysł ludowy na Podolu.



W izbie włościan podolskich.

Podolska wieś na ogół robi wrażenie ubogiej, ale gdy się do wnętrza którejkolwiek chaty wejdzie, przybysza czeka niespodzianka. Pod słomianymi strzechami wsi podolskich żyją bowiem artyści i artystki, tworzący arcydzieła garncarskie, tkackie i rzeźbiarskie. Wyroby przemysłu ludowego na Podolu, wzorzyste o nieporównanych deseniach kilimy, tkaniny, płótna konopne, hafty, zabawki, naczynia gliniane i wyroby z rogoży, przewyższają znacznie inne takie regionalne wyroby swoją różnorodnością eksponatów i ich niezwykle bogatym tematem.

Jeżeli dotychczas Podole nie podbiło swymi ludowymi wyrobami całego kraju naszego, to złożyły się na ten smutny fakt takie przyczyny, jak odległość od centrum państwa, fatalny stan połączeń komunikacyjnych, długoletni brak należytego zainteresowania się pewnych powołanych do tego czynników oraz brak organizacji eksportu.

W ostatnich latach kilka osób dobrej woli ze społeczeństwa tarnopolskiego wreszcie zainteresowało się podolskim przemysłem ludowym. W roku 1930 powołano do życia Patronat Przemysłu Ludowego i Domowego w Tarnopolu, który założył dwie szkoły tkackie w Mikulińcach i Władyczynie, rozpoczynając w skromnym zakresie posiadanych środków materialnych, propagandę wyrobów wsi podolskiej.

Jak bardzo wielką wartość atrakcyjną i artystyczną posiada twórczość wsi podolskiej, świadczy o tym zainteresowanie zagranicy, które nawet skromna propaganda Patronatu zdołała rozbudzić. Nadchodzą już zamówienia z Berlina, Amsterdamu, Londynu, a nawet z Hollywoodu. Dalekie kraje zamorskie pouczają nas w ten sposób o wartościach przemysłu ludowego na Podolu i wskazują wyraźnie drogę do dobrobytu ludności tej ziemi kresowej, odwiecznej strażnicy naszej kultury.

Ponieważ przemysł ludowy nie jest zagadnieniem handlowym i przemysłowym, lecz przede wszystkim zagadnieniem stworzenia nowego fachu chłopskiego, przeto pożądanym jest roztoczenie nad tym przemysłem należytej opieki przez Ministerstwo rolnictwa. Do rozwoju tego przemysłu ludowego **konieczne jest pokrycie całego Podola siecią spółdzielni wytwórczych, dostarczając im kredytów na zakup surowca i sfinansowanie sił instruktorskich w pierwszym przynajmniej okresie organizowania przemysłu ludowego.** Podole czeka na tę pomoc i wierzy, że w ten tylko sposób przemysł ludowy i chałupnictwo wytworzą masowy a tani towar eksportowy, oparty o tradycje wytwórcze ludu, co wreszcie powstrzyma zanik znamion artystycznego rękodzieła na Podolu i przez to przyczyni się to do podniesienia kulturalnego wsi.



Dziewczęta podolskie w strojach ludowych.

Nowy etap rozwoju kulturalnego w Małopolsce wschodniej. Kina dźwiękowe w szkołach.

„Wschód" dowiaduje się, że już w krótce **rozpoczęta będzie akcja zainstalowania w szkołach kinematografów dźwiękowych. Akcja ta ma szczególne znaczenie dla województw południowo - wschodnich. Rozwój kulturalny tych ziem uzyska w ten sposób dalsze możliwości, przede wszystkim na terenie szkoły.**

Aparaty dźwiękowe kinematograficzne będą skierowane do szkół równocześnie przy dostarczeniu pewnej ilości filmów dźwiękowych o **charakterze naukowym i wychowawczym.** Obrazy w połączeniu z mową i objaśnieniami będą niewątpliwie przyjęte przez nauczycielstwo i młodzież z wielkim zainteresowaniem i wdzięcznością.

Koszt aparatu dźwiękowego, o prostej konstrukcji i łatwości operowania wynosi około 2.000 zł. jednak szkoły będą mogły nabywać aparaty dźwiękowe przy znacznych ulgach i ratach. Będzie też stworzona dla szkół centrala wypożyczania filmów, po minimalnych kosztach. Aparaty dźwiękowe będą mogły być zainstalowane nietylko w miejscowościach, które posiadają prąd elektryczny, ale także i tam, gdzie elektryczności niema, a to przy pomocy wytwarzania energii elektrycznej na miejscu przy współpracy dzieci szkolnych. **W ten sposób istnieje możliwość zakładania aparatów dźwiękowych, także w miejscowościach, położonych z dala od większych osiedli i kultury.**

Już obecnie odbywają się przygotowania do instalacji dźwiękowców. Mechanicy będą kolejno objeżdżać te szkoły, które zgłoszą zapotrzebowanie i pouczą nauczycielstwo o sposobie obchodzenia się z dźwiękowcami. Władze szkolne wyraziły już zgodę na instalację dźwiękowców. Aparaty kinematograficzne dźwiękowe zainstalowane zarówno w miastach, jak i po wsiach **będą mogły być eksploatowane przez szkoły również w interesie szerokich mas ludności, dla których stworzony zostanie dostęp do poznania przez kino dźwiękowe najnowszych zdobyczy kulturalnych.**

ZBIOROWE LEKCJE HISTORII SZTUKI w STANISŁAWOWIE.

W poniedziałek 4 stycznia, rozpoczną się zbiorowe lekcje historii sztuki. Prowadzone one będą przez 2 godziny tygodniowo. Równocześnie prowadzone będą zbiorowe lekcje rysunków i malarstwa po 4 godziny tygodniowo, oraz lekcje przemysłu artystycznego również przez 4 godziny tygodniowo. Opłata miesięczna za każdy dział wnosi 5 zł., z czego pewien procent przeznaczony jest na budowę domu katolickiego im. Andrzeja Boboli. Informacje ul. Grunwaldzka 3, Stanisławów.

Zrzeszenie Dziennikarzy Polskich Ziem południowo wschodnich zostało zalegalizowane.

Urząd Wojewódzki Lwowski zatwierdził do L. 1509 statut zawodowego Zrzeszenia Dziennikarzy Polskich Ziem Południowo - Wschodnich z siedzibą we Lwowie.

W ten sposób „Zrzeszenie Dziennikarzy Polskich", reprezentujące skupione w nim dziennikarstwo naszej dzielnicy, stało się pod względem formalnym organizacją, działającą na terenie trzech województw.

W najbliższym czasie odbędzie się walne zgromadzenie Zrzeszenia celem wyboru statutowych władz w miejsce obecnego tymczasowego prezydium komitetu organizacyjnego.

Pasterstwo na huculskich połoninach.

Wzorowa hodowla owiec — podstawą bytu ludności.

Województwo stanisławowskie dzięki rozległym połoninom, położonym w Karpatach Wschodnich, Gorganach i Bieszczadach, o ogólnym obszarze około 60.000 ha jest terenem, na



Pasterz na połoninie huculskiej.

którym od najdawniejszych czasów kwitnie na wielką skalę pasterstwo.

Hodowla owiec otaczana jest obecnie specjalną opieką władz rządowych i lwowskiej Izby rolniczej.

Prace, prowadzone w tym zakresie, obejmują przede wszystkim selekcję miejscowych owiec, wśród których przeważa typ t. zw. „cakla" oraz zakładanie kół i gniazd zarodowych wzorowych gatunków owiec.

Teren województwa podzielono na 2 rejony: górski, w którym przeważa typ cakla i nizynny (pow. Horodenka) z typem owcy, nadającej się do krzyżowania z karakułem. W rejonie górskim nadają się do hodowli owce kożuchowo - mleczne, odpowiadające potrzebom wojska, a w rejonie nizinnym typ, dający wełnę na kożuchy, kołnierze, czapki oraz galanterię kuśnierską.

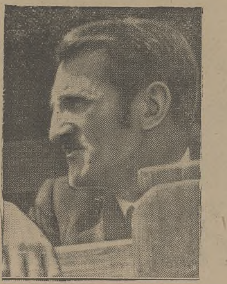
Organizowane pod egidą Izby rolniczej konkursy wychowu owiec wykazały, że racjonalnym wychowem można znacznie zwiększyć nie tylko żywą wagę owiec, ale i wagę runa. Prowadzone są również konkursy strzyżenia owiec i kursy trykotarskie. Na kursach białoskórniczych ludność uczy się właściwego i wzorowego zdejmowania skór i ich wyprawiania.

Izba rolnicza zakupiła w ostatnim czasie z funduszów M. S. Wojsk. kilkaset owiec w Rumunii. Rozmieszczono je w kilku powiatach górskich.

Obok prac hodowlanych Izba rolnicza organizuje zbyt produktów owczarskich i propagandę spożywania mięsa baraniego. W tym celu w porozumieniu z Patronatem spółdzielni rolniczych we Lwowie zorganizowano wzorową bryndzarnię w Hryniawie na Huculszczyźnie oraz przystąpiono do zorganizowania bacówek wzorowych na kilku połoninach. W związku z tym organizowane są kursy dla baców.

Pracami, dążącymi do podniesienia hodowli owiec kieruje specjalny inspektor Izby rolniczej dla województwa stanisławowskiego oraz instruktor owczarski w Żabiem.

Profesor Wacek laureatem.



Prof. RUDOLF WACEK.

W Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego w Warszawie odbyło się pod przewodnictwem prezesa Związku Dziennikarzy Sportowych Rzeczpospolitej red. Sikorskiego posiedzenie Komisji Nadawczej nagrody dziennikarskiej PUWF. W skład komisji wchodzili przedstawiciele Zw. Zw. płk. Glabisz, PUWF. mjr. Wojciechowski, MSZ. radca Olchowicz, Rady Naukowej dr. Szulc, Min. Oświaty wizytator Miłobędzki, Związku Dziennikarzy R. P. red. Besterman.

Zgłoszono 6 kandydatów pp. Długoszewskiego i Faechera z Krakowa, Muszałówny i inż. Grabowskiego z Warszawy, Niecieckiego z Wilna i Wacka ze Lwowa. Komisja uchwaliła nagrodę dziennikarską na rok 1936 nadać Rudolfowi Wackowi. Natychmiast po wyborze dyr. PUWF. gen. Olszyna - Wilczyński wybór ten zatwierdził.

Rok bieżący jest rokiem 25-letniego jubileuszu chlubnej działalności Rudolfa Wacka. W ciężkich warunkach zaborczych kładł R. Wacek podwaliny pod sport polski i pod polskie dziennikarstwo. Nie było dziedziny sportu, w której by nie był czynny, jako organizator. Był jednym z tych, który systematycznie wywalczał w pismach miejsce na kronikę sportową.

W latach powojennych wydawał tygodnik „Sport". Dziś jest referentem sportowym Polskiego Radia we Lwowie, a w uznaniu zasług wszystkie prawie związki sportowe w Polsce mianowały go swym członkiem honorowym.

Rodzina Wojskowa w Stanisławowie dla biednych dzieci.

Członkinie Rodziny Wojskowej w Stanisławowie urządziły tuż przed świętami Gwiazdkę dla ubogiej dziatwy w wieku przedszkolnym. Dzieci otrzymały dwadzieścia par obuwia, bieliznę i paczki ze słodyczami. Kilka rodzin otrzymało paczki żywnościowe.

Dziecińcem w Stanisławowie opiekuje się Rodzina Wojskowa przy pomocy stałych datków, pochodzących od pułków i formacyj stanisławowskich. Oddziały wojskowe zdeklarowały na czas prowadzenia Dziecińca t. j. do końca kwietnia 1937, 3.500 porcyj żywnościowych oraz opał. Dzieciniec mieści się w dwóch małych izbach przy ul. Wołczynieckiej 203.

ODDŁUŻENIE GMINY STANISŁAWOWA.

Dnia 19 stycznia odbędzie się w Ministerstwie Skarbu dalszy ciąg posiedzenia centralnej komisji oszczędnościowo oddłużeniowej w sprawie planu oddłużenia gminy Stanisławowa.

Decyzja w sprawie budowy pomnika

ks. biskupa-żołnierza Władysława Bandurskiego.

We Lwowie odbyło się w biurze wiceprezydenta m. Lwowa p. Irzyka posiedzenie Prezydium Komitetu budowy pomnika ks. biskupa Władysława Bandurskiego, pod przewodnictwem prezesa Komitetu posła **dr. Strońskiego.**

Sprawozdanie kasowe przedłożył dyrektor P. K. O. p. **Baczyński,** komunikując, że na cele budowy pomnika złożyło społeczeństwo w formie drobnych datków 53.000 zł., które są ulokowane w P. K. O. i w M. K. K. O.

Komisja rewizyjna wykonała swe czynności pod przewodnictwem dyrektora Oddziału Banku Polskiego **p. Blahy.**

Sekretarz Komitetu **kpt. Kumor** zawiadomił, że projekt pomnika ks. biskupa Bandurskiego, wykonany przez artystkę rzeźbiarkę Reichertównę, został przez Ministerstwo oświaty zatwierdzony. Komitet dokłada wszelkich starań, aby obecnie, jak najszybciej rozpocząć realizację planu budowy pomnika.

Na wniosek ks. dziekana **Matejkiewicza** wiceprezydent miasta **p. Irzyk** utworzy komisję, która zbada oferty poszczególnych firm w sprawie robót granitowych. Koszt całej budowy pomnika ks. biskupa Bandurskiego nie przekroczy 90.000 zł. Roboty przy budowie pomnika rozpoczną się na wiosnę 1937, obecnie zaś specjaliści przystąpią do opracowania szczegółowego planu ustawienia pomnika ks. biskupa Bandurskiego na dawnym placu Cłowym w łączności z rozwiązaniem kwestji architektonicznej na tle kościoła Klarysek i innych budynków na placu ks. Bandurskiego.

Należy dodać, że wielkie zainteresowanie budową pomnika wykazuje „Rodzina Wojskowa", a obecna na posiedzeniu p. podpułkownikowa **Frączkowa** podkreśliła konieczność przyspieszenia budowy pomnika.

Prezydium Komitetu złożyło podziękowanie **pułk. Wielgutowi** za stałe popieranie akcji budowy pomnika ze strony wychowanków Korpusu Kadetów.

Dzieje Polski

na znaczkach pocztowych

Kto z nas w młodości nie interesował się markami pocztowymi, kto nie kolekcjonował znaczków, nie przeprowadzał skomplikowanych transakcyj wymiennych, nie był przedmiotem drwin kolegów lub sam nie żartował ze zbyt zapalonych filatelistów.

Nigdy jednak za dawnych czasów filatelistyka nie była tak ciekawa, jak w obecnych czasach — w czasie wojny i po Wielkiej Wojnie. Zwłaszcza dla nas — Polaków. Karty albumu markowego, zatytułowanego POLSKA — to najłatwiej ... do nauczenia się Historia Polski.

Znaczki pocztowe znaczą poszczególne etapy naszych dziejów tak przejrzyście, z taką dokładnością, tak pozwalają łatwo zapamiętać daty, tak ilustrują epokowe fakty, że nic nie wymaga wyjaśnienia.

Proszę, popatrzcie!



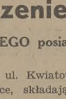
To znaczek poczty polowej Legionów z datą 16 sierpnia 1914 roku, wydany przez Naczelny Komitet Narodowy.

Mówi on nam o wojnie światowej — o udziale w niej Polski — o Zbrojnym Czynie Legionów. Idźmy dalej...



Z takim znaczkiem zaczęły wyruszać z Polski listy po wtargnięciu do Kongresówki wojsk niemieckich.

Przed oczyma stają nam Kalisz, Sosnowiec, Łódź. Dalej nowy znaczek:



Mówi on o zajęciu Warszawy przez Niemców i o utworzeniu geneneral - gubernatorstwa niemieckiego.

Smutne rozpamiętywania na ten temat rozprasza znaczek następny:



Warszawa nie chciała się dać opanować Niemcom. Komitet Obywatelski zajął się sprawą poczty i natychmiast po wkroczeniu Niemców przystąpił do organizowania Poczty Miejskiej. Na razie wprowadzono opłatę, jaka pobierana była za doręczanie listów, przybyłych do Warszawy pocztą niemiecką i na wysyłanych do adresatów listach odbijano stempel z napisem: Poczta Miejska 6 gr., a gdy nakazano przejść na walutę niemiecką,



zmieniono opłatę na 5, 10, 20 i 30 „fenygów" — w zależności od wagi listów. Jednocześnie jednak z tą innowacją Komitet Obywatelski przystąpił do opracowania polskiego znaczka pocztowego. Przygotowano wówczas pierwsze wzory. Oto one:





Znaczki te jednak nie znalazły aprobaty Beselera. Były zanadto patriotyczne, jak orzekł. Przedstawiały pomnik króla Zygmunta, pomnik Sobieskiego, Orła Białego i Syrenę.

Musiano je wycofać z obiegu i na ich miejsce przygotowano



znaczki, wyobrażające samą syrenę.

Znalazły się one w obiegu w dniu 14 IX 1915 roku.

Wkrótce przestemplowano je na 6 groszy.

W ślad za Warszawą poszedł Sosnowiec. Wydał on znaczek- —



symbol — trójkąt, symbolizujący słynny trójkąt cesarzy, Sosnowiec bowiem był tym punktem, w którym schodziły się trzy zaborcze granice: Rosji, Niemiec i Austrii.

Znaczki te przetrwały do końca okupacji. Na jej schyłku — po przewrocie w Rosji do Warszawy zaczęły docierać jeszcze inne



znaczki polskie. Były to znaczki Korpusu Muśnickiego., przerobione ze znaczków rosyjskich przez nadruk Orła Polskiego. Wydano je w roku 1918.

Rok ten przyniósł Polsce Niepodległość, a wraz z nią pierwsze marki poczty polskiej. W tym celu użyto znaczki dawnego Komitetu Obywatelskiego, dając na nich nadruk.

Oto pierwsze marki, wydane w dniu 17 listopada 1918 roku:









Gdy zapas znaczków tych wyczerpał się, używano znaczków okupacyjnych, na których przekreślano „Gen. gouv. Warschau" i umieszczano drugi nadruk „Poczta Polska".

Nim jednak znaczki te zostały rozesłane do wszystkich urzędów pocztowych i nim nastąpiło złączenie tych urzędów pod jeden zarząd, poszczególne dzielnice posługiwały się markami prowizorycznymi.

Lublin przestemplował dawne



marki austriackie, zamieszczając na podobiźnie cesarza Karola Orła Polskiego i napis: „Poczta Polska". Marki te były w użyciu do początku 1919 r.

Tarnów na znaczkach austriackich dał nadruk Rzp. Polska.



W ten sposób po raz pierwszy na znaczku polskim przesądzono ustrój Państwa Polskiego. Stało się to w styczniu 1919 roku.



Ale jednocześnie wydano drug i znaczek bez napisu, a jedynie z godłem Polski.

W Krakowie również przestemplowano znaczki austriackie, zmieniając wskutek spadku korony ich wartość.



W marcu 1919 roku na całą Małopolskę rozesłane zostały znaczki, wydane przez Polską Komisję Likwidacyjną dla Małopolski.



W Poznaniu pojawiły się w sierpniu 1919 r. dawne znaczki niemieckie z nadrukiem „Poczta Polska".



Podobne znaczki wypuściło Gniezno w październiku 1919 r.

Aby zapobiec chaosowi, który zaczął wkradać się w dziedzinę komunikacji pocztowej, rząd Polski Odrodzonej zajął się przygotowaniem jednolitych znaczków pocztowych dla całego państwa. Wydane one zostały w styczniu 1919 r. Były to pierwsze prawdziwe oryginalne marki pocztowe Państwa Polskiego.

One właściwie zapoczątkowały w filatelistyce nową erę, wprowadzając Polskę, która od r. 1865 przestała figurować w zbiorach znaczków pocztowych.

Hasło zwiększenia aktywności Towarzystwa Szkoły Ludowej

na posiedzeniu całego Zarządu T. S. L. we Lwowie.

We Lwowie odbyło się pierwsze posiedzenie nowego pełnego Zarządu TSL. przy udziale wszystkich członków Zarządu z Małopolski.

Obradom przewodniczył prezes Zarządu Głównego p. **Witold Ostrowski** z Krakowa, w obecności wiceprezesów: pp. **Marii Jaworskiej** i **dr. Stefana Uhmy.** W obradach wzięli udział: pp. dyrektor Departamentu Ministerstwa oświaty **Nowak** i prezesi Okręgów, a m. i. **dr. Uhma,** poseł **dr. Stroński** (Stanisławów), **dr. Orliński** (Tarnopol), sędzia **Byrdak** (Rzeszów), inż. **Cucyło** (Nowy Sącz), inż. **Górski** (Śląsk Cieszyński), członkowie Rady Naczelnej z dyr. **Duninem** na czele.

Po zagajeniu obrad powołano prezydium Zarządu w dotychczasowym składzie z prezesem p. Ostrowskim i wiceprezesami pp. Jaworską i dr. Uhmą.

Dyrektor biura TSL. z Krakowa **p. Urbański** przedstawił szczegółowo sprawozdanie z akcji TSL. w Okręgach zachodnich, omówił szczegóły pracy świetlicowej i akcję na wsi.

Dyrektor biura TSL. we Lwowie **p. Piątkowski** złożył sprawozdanie z działalności Sekcji Wschodniej, podkreślając wagę rozwoju inicjatywy w kierunku budowy Domów Ludowych i w akcji kolonijnej dla dzieci wiejskich.

Przedstawiciele poszczególnych Okręgów składali dalsze sprawozdania, po czym rozwinęła się obszerna dyskusja, w której omówiono szczegóły pracy technicznej i ideologicznej w TSL. W dyskusji zabierali głos m. i. pp. **Jaworska,** dyr. **dr. Uhma,** dyr. **Chmaj,** rolnik **Cierniak,** poseł **dr. Stroński, dr. Orliński, Studentowicz,** sędzia **Byrdak.**

Prezydent miasta Stanisławowa dr. Stroński wyraził życzenie, aby następny walny zjazd TSL. z całej Małopolski odbył się w Stanisławowie, **co zostało jednomyślnie akceptowane.**

Obrady T. S. L. we Lwowie przeciągnęły się do późnej godziny nocnej i wykazały wielką żywotność i aktywność, a także popularność T. S. L. wśród ludności wiejskiej. Wiele miejsca poświęcono w obradach problemom gospodarczym i rzemieślniczym.

Policja powiatu stryjskiego

spieszy z pomocą bezrobotnym i dożywia ich dzieci.



Fragment z dożywiania dzieci bezrobotnych przez policję w Stryju.

Od kilku lat policja powiatu stryjskiego prowadzi w okresie zimowym akcję niesienia pomocy bezrobotnym. W bieżącym roku akcja ta została znacznie rozszerzona przez zorganizowanie dożywiania dzieci bezrobotnych rodziców w Stryju i w Skolem. Rozpoczęła się ona już z dniem 14 bm. w kuchniach policyjnych i trwać będzie do 30. kwietnia 1937. Z pomocy tej korzysta 75 dzieci najbiedniejszych rodzin bez względu na narodowość i wyznanie. Niezależnie od tej akcji policja powiatu stryjskiego zbiera fundusze na urządzenie „Gwiazdki" bezrobotnym. Fundusze na powyższy cel policja czerpać będzie z opodatkowania się wszystkich policjantów powiatu stryjskiego w wysokości 1 procent od poborów miesięcznych.

Oto te białe kruki filatelistyki polskiej.



Niebawem przyszedł spadek waluty — inflacja pieniądza i inflacja marki polskiej i oto pojawiać się zaczęły w obiegu takie marki:



Trzeba było całych 6-ciu lat, abyśmy dobrnęli wreszcie do waluty krajowej — do złotego.



Pierwsza wypuszczona marka w walucie złotowej wartości 2 groszy — tak się przedstawiała:

Jakiż skok od 2.000.000 do... 2 gr.

To nie wszystko, czym znaczą się narodziny polskiego znaczka pocztowego. Mamy jeszcze w swym pocztowym dorobku znaczki pocztowe plebiscytowe, wydawane przez międzynarodowe komisje na terenach G. Śląska, Mazowsza i Warmii, a następnie przez powstańcze władze górnośląskie oraz t. zw. konsularne, za któremi wysyłano listy do Polski z Konstantynopola i Odessy.

Pomówimy o nich innym razem i wskażemy na wartość, jaką niektóre polskie znaczki pocztowe mają dla zbieraczy. Bo na giełdzie filatelistycznej Polska jest w wielkiej cenie!

Kur. Pol.

Zarządzenie

wojewody stanisławowskiego o uboju rytualnym.

P. wojewoda stanisławowski generał Pasławski wydał zarządzenie o uboju rytualnym, a to w związku z ogłoszoną niedawno ustawą. Wojewoda stanisławowski wyznaczył do uboju rytualnego na terenie województwa stanisławowskiego rzeźnie w miejscowościach: Dolina, Bolechów, Rożniatów, Horodenka, Obertyn, Kałusz, Kołomyja, Gwoździec, Jabłonów, Kosów, Kuty, Żabie, Nadwórna, Delatyn, Sołotwina, Mikuliczyn, Rohatyn, Bursztyn, Bukaczowce, Bołszowce, Śniatyn, Zabłotów, Stanisławów, Halicz, Bohorodczany, Stryj, Skole, Tłumacz, Ottynia, Tyśmienica, Zydaczów, Mikołajów, Rozdół i Żurawno. Wojewoda zezwolił na ubój rytualny w tych rzeźniach w ogólnych pomieszczeniach dla uboju, pod warunkiem, że ubój rytualny nie będzie odbywać się jednocześnie z ubojem zwykłym.

Wojewoda ustalił na okres od 1 stycznia do 1 marca 1937 r. ilość zwierząt (bydła rogatego, owiec i kóz) do uboju rytualnego, w wymienionych rzeźniach w kilogramach żywej wagi dla miast: Stanisławowa, 190.000, Stryja 88.000, Kołomyi 105.000, dla powiatów: dolińskiego 66.000, horodeńskiego 48.000, kałuskiego 30.000, kołomyjskiego 48.000, kosowskiego 30.000, nadwórniańskiego 48.000, rohatyńskiego 60.000, śniatyńskiego 48.000, stanisławowskiego 27.000, stryjskiego 28.000, tłumackiego 42.000 i żydaczowskiego 30.000, celem podziałów w sposób zgodny z przepisami między sprzedawców koncesjonowanych.

P. Wojewodzina Belina-Prażmowska

na wigilii w „Domu Pracy".

Tegoroczną uroczystość wigilijną w „Domu Pracy" we Lwowie zaszczyciła swoją obecnością p. wojewodzina Anastazja Belina Prażmowska. P. Wojewodzinę, przybyłą w towarzystwie dyrektora „Domu Pracy" wicestarosty dr. Dembowskiego, oczekiwali u wejścia członkowie Zarządu Towarzystwa i „Domu Pracy". Po serdecznym przemówieniu p. Wojewodzina łamała się opłatkiem z członkami Zarządu i prebendariuszami, po czym zasiadła do wspólnej wieczerzy wigilijnej, w czasie której przemawiali wiceprezes Zarządu dr. Mieczysław Świtalski oraz dwaj prebendariusze.

Po odśpiewaniu przez zebranych kilku kolend przy pięknie przybranym drzewku, dostojna opiekunka opuściła Dom Pracy, żegnana przez prebendariuszy słowami, pełnymi największej miłości i wdzięczności.

Szczegóły oddłużenia elektrowni stanisławowskiej.

Jak już donieśliśmy, uczyniony został ważny krok w kierunku oddłużenia elektrowni stanisławowskiej i umożliwienia dalszej jej rozbudowy. W tej sprawie oarzymujemy następujące szczegóły:

Pretensja Stoczni Gdańskiej do gminy m. Stanisławowa z tytułu dostawy maszyn i urządzeń dla Elektrowni miejskiej wynosiła z odsetkami zwyż 1,300.000 zł. W grudniu doszło w Warszawie do porozumienia między Zarządem Miejskim w Stanisławowie, reprezentowanym przez prezydenta miasta dr. Z. Strońskiego a Stocznią Gdańską, reprezentowaną przez dyrektora hr. E. Komorowskiego. W myśl tego porozumienia całkowita pretensja Stoczni ustalona została na kwotę 700.000 zł. i odstąpiona przez nią na rzecz Min. Komunikacji. Ta suma zostanie zapłacona Stoczni przez Ministerstwo Komunikacji ze sum należnych przedsiębiorstwu PKP i zamrożonych w Niemczech, zaś Zarząd miejski w Stanisławowie spłaci Ministerstwu Komunikacji tę kwotę w ratach w ciągu lat piętnastu przy oprocentowaniu 3 proc. rocznie czyli rocznie po 57.600 zł.

Z ostatniej listy odznaczonych

na terenie Małopolski wschodniej.

Dr. BRONISŁAW JANOWSKI.



Profesor Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, były rektor tejże uczelni, został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Prof. dr. Janowski posiada ponadto: Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, „Orlęta" za Obronę Lwowa, Medal 10-lecia oraz Odznakę Korpusu Kadetów we Lwowie. Liczy lat 61.

Inż. KLAUDIUSZ FILASIEWICZ.



Dyrektor Państwowej Szkoły Technicznej we Lwowie, inżynier Klaudiusz Filasiewicz, został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Liczy 56 lat.

Prof. inż. EDWIN HAUSWALD.



Profesor budowy maszyn Politechniki we Lwowie, inżynier Edwin Hauswald, liczący 68 lat, odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi. Ponadto jest komandorem Orderu Odrodzenia Polski.

Dyr. TADEUSZ JARECKI.



Dyrektor Konserwatorium i Działu operowego Teatru im. Moniuszki w Stanisławowie, Tadeusz Jarecki został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Liczy lat 47.

Kurs trykotarski w Jaremczu.

Jeszcze w roku 1934 Wydział powiatowy w Nadwórnej postanowił przystąpić do prowadzenia na szerszą skalę organizacje kobiece. W tym celu zaangażował instruktorkę powiatową p. Marię Jagodzińską - Kohutową, która poprowadziła organizację Kół Gospodyń Wiejskich oraz referat zielarski. Stopniowo więc powstają nowe organizacje kobiece, w których prowadzone są prace gospodarcze, kulturalno-oświatowe, uprawy lnu, warzyw oraz roślin leczniczych, z dobrym wynikiem. Poza tym prowadzi się różne kursy letniskowo-gospodarcze i trykotarskie. Ostatnio w Jaremczu odbył się kurs taki, na który uczęszczało 28 osób. Nadmienić należy, że 93 procent kursistek rekrutowało się z miejscowych huculek, które wykazywały wiele zamiłowania do pracy gospodarczej.

Uroczyste zakończenie kursu, prowadzonego przez p. Jagodzińską-Kohutową, odbyła się specjalnie urządzona wystawa robót kobiecych i trykotarskich oraz wypieku kołaczy. W uroczystości tej wzięli udział: wójt gminy Jaremcze kpt. Górecki, powiatowy instruktor pożarnictwa Roman Kohut, sekretarz gminy zbiorowej J. Kolasiński, sołtys gromady Jaremcze Pawuk i miejscowa inteligencja.

Zakończenie kursu trykotarskiego i gospodarczego w Jaremczu. Wśród uczestniczek kursu po środku siedzą: p. Maria Jagodzińska - Kohutowa, instruktorka powiatowa zielarstwa i Kół Gospodyń Wiejskich, oraz kpt. w st. sp. Górecki, wójt gminy zbiorowej i komisarz klimatyczny w Jaremczu.



Ogniotrwałe budownictwo wiejskie.

Kurs w Zborowie.

Z inicjatywy Inspektoratu wojewódzkiego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Tarnopolu odbył się w Zborowie pierwszy na terenie województwa tarnopolskiego propagandowy kurs ogniotrwałego budownictwa wiejskiego. W kursie tym wzięło udział 26 słuchaczy ze wszystkich gmin powiatu zborowskiego, pochodzących ze sfer rzemieślniczych i straży pożarnej.

Otwarcia kursu dokonał starosta zborowski p. **Alfred Kocół,** który w swym przemówieniu uzasadnił konieczność zmiany sposobu budownictwa wiejskiego i wskazał na znaczne szkody pogorzelowe, powstające wskutek wadliwego budowania, nie opierającego się pastwie pożogi.

Prelegentami byli pp. **K. Ciszkiewicz,** referent bud. P. Z. U. W. w Warszawie, **A. Cymring,** sekretarz insp. wojew. w Tarnopolu, **G. Beill,** miejscowy inspektor powiatowy P. Z. U. W., oraz urzędnicy Wydziału powiatowego w Zborowie pp. **Zajączkowski** i **Skulski.**

Prócz wykładów, odbyły się także ćwiczenia praktyczne, przeprowadzone w wielkiej betoniarni Wydziału powiatowego w Zborowie.



Na pierwszym planie widoczni pp. starosta Kocół (x), referent Ciszkiewicz z Warszawy (1), sekretarz Cymring (2), inspektor Beill (3), inspektor samorządowy Przybytko (4). Z przodu leżą dachówki, przepusty betonowe i płyty, wykonane przez kursistów.

Przyjęcia u gen. Pasławskiego

wojewody stanisławowskiego.

P. wojewoda stanisławowski generał Pasławski przyjął pułkownika dyplomowanego Naspińskiego ze Stryja, oraz delegację Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej dla Bezrobotnych w Stanisławowie, w osobach pp.: Zielińskiej i naczelnika Karpowa.

Awanse

w administracji ogólnej województwa stanisławowskiego.

W administracji ogólnej na terenie Województwa stanisławowskiego awansowani zostali:

do V-tej grupy starosta pow. w Stryju Stanisław Harmata;

do VI-tej grupy — Mieczysław Rappe, kierownik Wydziału Ogólnego Urz. Wojew., Kozioradzki Samuel, radca Województwa;

do VII-ej grupy — Korol Stefan, referendarz Starostwa w Stanisławowie, Dzianott Karol, wicestarosta żydaczowski;

do VIII-mej grupy — Goertz Edward, urzędnik kontraktowy w Urz. Wojew., Czaja Mieczysław, podreferendarz w Urz. Wojew., Rowiński Karol, urzędnik Starostwa nadwórniańskiego, Skotnicki Stanisław, sekretarz admin. Urz. Wojew., Kostiów Paweł, sekr. admin. Urz. Wojew., Benesz Michał, referendarz Starostwa w Stanisławowie, Karasiński Władysław, sekr. admin., Starostwa w Kosowie, Źródło Franciszek, pom. kancel. Urz. Wojew., Petri Bronisław, urzędnik Starostwa w Stryju.

do IX-tej grupy — Łukasiewicz Mieczysław, sekr. admin. Urz. Wojew., Biłan Jan, urz. Starostwa w Dolinie, Rzepa Adam, urz. Starostwa w Żydaczowie, Kullmanówna Wilhelmina, pom. kanc. rachunk. Urz. Wojew.;

do X-tej grupy — Łopatyńska Maria, pom. kanc. Starostwa w Kołomyi, Łukasiewicz Stanisław, pom. kanc. Starostwa w Tłumaczu, Jamka Stefan, niższy funkcj. Urz. Wojew., Mirczuk Włodzimierz, niższy funkcj. Urz. Wojew.;

do XI-tej grupy — Szumega Adam, niższy funkcj. Urz. Wojew.; Ciba Władysław, niższy funkcj. Starostwa w Nadwórnej, Nowakowski Michał, niższy funkcj. Urz. Wojew., Podsada Tomasz, niższy funkcj. Urz. Wojew., Konopka Stanisław, niższy funkcj. Urz. Wojew.

Zmiany

w Ubezpieczalniach Społecznych w Małopolsce wschodniej.

W Dzienniku Ustaw z dnia 23 grudnia ukazał się wykaz Ubezpieczalni Społecznych, do których należą poszczególne powiaty z podziałem na okręgi.

W myśl tego podziału do Ubezp. Społ. na terenie województw południowo - wschodnich następuje taki porządek rzeczy:

Do Ubezp. Społ. w Krośnie należą powiaty: krośniański, brzozowski, sanocki i leski. — Do Ubezp. Społ. w Kołomyi: kołomyjski, horodeński, śniatyński i kosowski. — Do Ubezp. Społ. w Przemyślu: przemyski, mościcki, dobromilski, jarosławski, lubaczowski, przeworski. — Do Ubezp. Społ. w Rzeszowie: rzeszowski, ropczycki, kolbuszowski, łańcucki. — Do Ubezp. Społ. w Drohobyczu: drohobycki, samborski, turczański, rudecki. — Do Ubezp. Społ. w Stanisławowie: stanisławowski, tłumacki, nadwórniański. — Do Ubezp. Społ. w Stryju: stryjski, żydaczowski, kałuski i doliniański. — Do Ubezp. Społ. w Tarnopolu: powiaty tarnopolski, trembowlański, skałacki, zbarazki. — Do Ubezp. Społ. w Złoczowie: złoczowski, zborowski, kamionecki, radziechowski i brodzki.

Na podstawie rozporządzenia p. Ministra Opieki Społecznej, okręg Ubezpieczalni Społecznej w Jarosławiu z dniem 1-go stycznia 1937 r. ulegnie likwidacji i automatycznemu włączeniu do okręgu Ubezp. Społ. w Przemyślu.

Podziękowanie.

Jaśnie Wielmożnej Pani Wicewojewodzinie Olimpii KACZMARCZYKOWEJ, przewodniczącej Koła Rodziny Urzędniczej w Stanisławowie — za zorganizowanie, prowadzonej od dwu lat, pomocy naukowej dzieciom członków Koła, osobiste codzienne poświęcanie im kilku godzin swego cennego czasu, oraz za prawdziwie rodzicielską opiekę nad dziećmi — składają szczere i serdeczne podziękowanie

Rodzice
członkowie Koła Rodziny Urzędniczej w Stanisławowie.

Dar Cukrowni „Podole“.

Poseł St. Traczewski, prezes Zarządu Cukrowni rolniczej „Podole“ złożył w imieniu Cukrowni na ręce p. wojewody tarnopolskiego dr. Biłyka kwotę 2.000 zł. na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

Masowa turystyka ludności wiejskiej.

Akcja organizacyj społecznych.

Organizacje społeczne na terenie ziem południowo - wschodnich zwróciły uwagę na **konieczność rozszerzenia ułatwień dla wzmożenia turystyki ludności wiejskiej.** Organizacje społeczne zwracają uwagę na korzyści, wynikające **z wciągnięcia mas włościańskich do akcyj turystycznych.**

Ministerstwo komunikacji kilkakrotnie już przyznało większym zrzeszeniom włościańskim specjalnych ulg taryfowych i w ten sposób Ministerstwo to wkroczyło na drogę rozwinięcia szerokiej **inicjatywy turystycznej wśród włościan.**

Na terenie ziem południowo - wschodnich turystyka włościańska posiada specjalną wymowę, ogromny odłam społeczeństwa drogą turystyki ma możność **stałego zapoznawania się z rozbudową państwa,** z możliwościami zarobkowania, z rozbudową wszelkich urządzeń kulturalnych i t. d. Turystyka włościańska stanowi poza tym znakomitą propagandę dla wsi w ogólności, gdyż włościanie, którzy mogli zwiedzić Polskę stają się we własnej wsi czynnikiem propagandy. **Masowa turystyka włościańska może mieć ponadto wielki wpływ na zmianę psychiki naszego ludu, który dotychczas żyje prawie wyłącznie życiem gromady wiejskiej.** Wielkie zdarzenia państwowe, przechodzą mimo włościan, nie rozumiejących często ich treści.

Organizacje społeczne na terenie ziem południowo - wschodnich, czynią obecnie starania o zorganizowanie szeregu wycieczek popularnych po kraju, w których w ciągu przyszłego roku mogłoby wziąć udział przynajmniej 10.000 uczestników z terenu województw południowo - wschodnich.

Wigilia Sybiraka.

Wieczór 24 grudnia 1916 roku dziwny był w sybirskiej wiosce nad brzegiem jeziora bajkalskiego położonej. Dziwny ruch od samego rana panował wszędzie, tym dziwniejszy, że ludność tamtejsza, należąca do wyznania prawosławnego, nie obchodziła świąt Bożego Narodzenia w dniu 24 grudnia. Ten ruch przedświąteczny robili „sybiracy“, którzy za otrzymane w tym dniu pieniądze od swoich z „kraju“, kupowali na tamtejszym bazarze to, co było niezbędnym do życia.

Jeden tylko człowiek nie brał udziału w tych zakupach. Stał on długi już czas koło swojej chaty, zwrócony twarzą ku zachodowi, zdając się czegoś nadsłuchiwać, lub na kogoś czekać. Człowiek ten niczem się nie różnił od innych współtowarzyszy niedoli. Tak samo odziany, tak samo wyniszczony długotrwałą wędrówką po „tiurmach“ rosyjskich, tak samo jedzony żywcem przez liczne robactwo, tylko lepiej pilnowany przez żandarmów rosyjskich, bo w papierach swoich miał zaznaczone odręcznym pismem naczelnika więzienia, które było jego pierwszym więzieniem, że ma całą drogę na Sybir iść w kajdanach. A ciężkie bardzo były te kajdany rosyjskie.

Stał i czekał. Na kogo, czy na co? Wreszcie powolnym krokiem, przy pierwszym blasku zorzy polarnej, wrócił do chaty. Wziął w ręce list i wpatrując się długo w niewyraźne pismo, ciągle twarzą na zachód zwrócony przełamał opłatek, nadłamany w trzech miejscach. Trzy osoby bowiem zostawił ten „starzec“ w domu: żonę, syna 9-cio letniego i 4-ro letnią córkę. Czy zobaczy ich jeszcze kiedy w życiu?

Nagle ciszę wieczoru przerwał jakiś głos, dochodzący z zewnątrz. Wzdrygnął się „stary“, pewien był bowiem, że to codzienny wieczorny obchód patroli żandarmów. Wrzawa rosła i po chwili rozróżnić można już było głosy polskiej mowy. Cóż by to być mogło. O tej porze wszyscy powinni być w swoich mieszkaniach.

Głosy pod domem „starego“ ucichły. Nagle wstrząsnęła ścianami domu polska kolęda „Bóg się rodzi“. Stary stał a z oczu płynęły mu łzy, gorące łzy, łzy smutku i niedoli. Drzwi chaty szarpnięte mocno otworzyły się i do wnętrza wbiegli wszyscy towarzysze niedoli, sybiracy. A „stary“ stał wciąż i płakał.

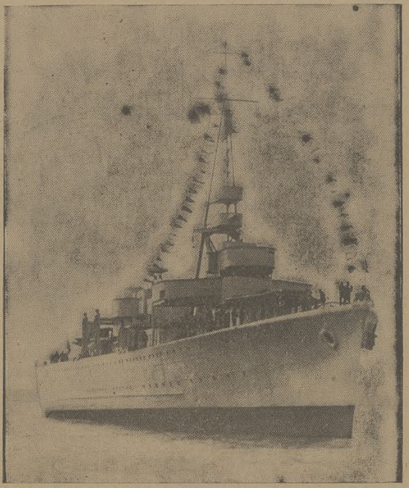
Gwar ucichł.

„Stary“ po chwili skinąwszy na towarzyszy, wolnym krokiem wyszedł z chaty i poprowadził ich za wieś, gdzie na pagórku był cmentarz, tych, którzy po powstaniu 1831 i 1863 roku, znaleźli zasłużony spokój i odpoczynek.

Tam przed wielkim kamieniem, na którym wyryte są nazwiska wszystkich tam leżących męczenników, odkrywszy głowy i odmówiwszy za ich dusze pacierz, zaśpiewali pieśń, pieśń straszną dla wrogów, pieśń, z którą na ustach wydawali ostatnie tchnienie konający na polu bitwy, pieśń, która dreszczem przejmuje każdego Polaka, pieśń zakazana a umiłowana: Jeszcze Polska nie Zginęła.

W tej samej porze, setki-tysiące kilometrów na zachodzie, tą samą pieśń śpiewały trzy osoby przy stole wigilijnym siedzące. **A. G.**

Nowy wojenny statek polski »Gryf«.



W Hawrze we Francji został spuszczony na wodę nowy statek wojenny polski „Gryf“. Jest to największa jednostka polskiej floty wojennej, posiadająca wyporność 2.250 ton, długość 103 m., szerokość 13.5 m. i może rozwijać szybkość 20 węzłów na godzinę. Nie jest to szybkość wielka, ale doskonała dla stawiacza min, jakim jest „Gryf“, który może zabierać ze sobą aż 300 min. „Gryf“ jest przeznaczony dla szkolenia uczniów szkoły morskiej, którzy będą mieli możność przejść na nim całe bojowe przeszkolenie.

Ze sceny

Związku Strzeleckiego w Dolinie.

Na terenie powiatu dolińskiego przy Oddziałach Związku Strzeleckiego istnieje 9 stałych zespołów teatralnych, które wykazują ożywioną działalność. W ubiegłym roku zespoły te urządziły 27 przedstawień, nie licząc licznych inscenizacyj.

W roku bieżącym praca na scenach Związku Strzeleckiego powiatu dolińskiego wykazała o wiele żywsze tętno. W samym tylko miesiącu grudniu zespół teatralny przy Oddziele żeńskim Z. S. w Wygodzie odegrał sztuczkę „Mikołaj wśród dzieci“, po czym z własnych i zebranych funduszów obdarował biedną dziatwę. Natomiast zespół teatralny przy Oddziele męskim Z. S. w Wygodzie odegrał „Białe fartuszki“, zaś zespół rewiowy „As“ przy Związku Strzeleckim w Broszniowie powtórzył w Dolinie z powodzeniem wieczór rewiowy p. t. „Bomba — heca“.

Licznie zebrana publiczność na przedstawieniach darzyła wykonawców zasłużonymi oklaskami. Dochód z tych przedstawień przeznaczony został na Fundusz Obrony Narodowej.

Z działalności Koła

Zw. Oficerów Rezerwy w Stryju

W grudniu br. odbyło się w Stryju zebranie informacyjne Koła Związku Oficerów Rezerwy pod przewodnictwem inż. Sozańskiego. Na zebraniu wręczono dyplomy zawodnikom, którzy w zawodach strzeleckich we Lwowie zdobyli dla Koła Zw. Of. Rez. w Stryju mistrzostwo okręgu, przywożąc ze sobą nagrodę przechodnią. Ponadto Koło otrzymało dwa dyplomy zespołowe, oraz trzy indywidualne, wręczone pp. Stanisławowi Gonetowi, za pierwsze miejsce w strzelaniu z pistoletu i drugie miejsce z broni małokalibrowej, oraz Stanisławowi Kleszczyńskiemu za uzyskanie pierwszego miejsca w strzelaniu z broni małokalibrowej. Odczytano pismo Zarządu okręgu z gratulacjami dla zawodników. Kpt. Szuchatowicz wygłosił obszerny referat z dziedziny wojskowej.

40 nowych nazw ulic w Stanisławowie.

Komisja do opiniowania wniosków w sprawie nadawania nazw ulicom i placom miejskim na posiedzeniu pod przewodnictwem wiceprezydenta mgr. Kotlarczuka — w Stanisławowie, zaopiniowała wnioski na przemianowanie dotychczasowych i nadanie nazw nowopowstałym ulicom i placom w 40 wypadkach.

Na ekranie życia.

Pożądana ofenzywa.

Jedną z naszych przywar narodowych jest niepunktualność. Jeśli jakieś zebranie czy posiedzenie wyznaczono, powiedzmy na godzinę szóstą, to o 7 i pół nie ma jeszcze połowy zaproszonych. Mądra amerykańska maksyma „czas to pieniądz" nigdzie tak, jak w Polsce jest niezrozumiana.

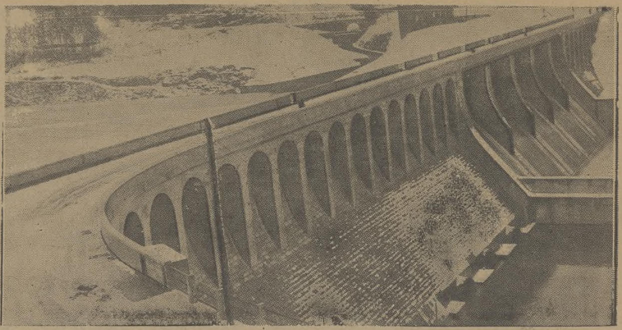
Toteż z serdecznym aplauzem należy powitać projekt ruchliwej organizacji Związku Pań Domu, która postanowiła rozpocząć zaciekłą walkę z niepunktualnością. Związek zamierza do ofensywy swojej wciągnąć wszystkie stowarzyszenia kobiece i nauczyć ogół, że godzina piąta, to jest piątą, a nie żadna inna. Walka wewnątrz związku już się rozpoczęła. Uchwalono, że każda z członkiń spóźniających się na zebranie doraźnie płacić będzie 50 gr. na pomoc zimową.

Miłe panie przy jednym ogniu pieką dwie pieczenie.

Uczą punktualności, a podczas tej nauki skorzystają coś niecoś i biedacy.

Potężna zapora wodna
W Małopolsce zachodniej.

Celem ochronienia wielkich terenów ziemi przed corocznymi powodziami w dolinie rzeki Soły w Małopolsce zachodniej, została zbudowana w Porąbce obok Kęt wielka zapora wodna na Sole. Budowa ta jest jednym z fragmentów wielkich prac inwestycyjnych, dokonywanych obecnie w Polsce. Koszt budowy wynosi 20 milionów złotych, przy której przez dwa lata znalazło pracę 2500 robotników. Przed dwoma tygodniami odbyło się uroczyste poświęcenie tej zapory.



Policja powiatu horodeńskiego niesie pomoc bezrobotnym.

Na terenie powiatu horodeńskiego policja pod kierownictwem komendanta powiatowego z dniem 1 grudnia 1936 r. wszczęła szeroko zakrojoną akcję w celu niesienia pomocy bezrobotnym i ich dzieciom.

W związku z tym zawiązał się Komitet, w skład którego weszły członkinie Rodziny Policyjnej a to pp.: jako przewodnicząca Nowohońska Celina, Markowska Eugenia i Dekertowa Katarzyna oraz panowie Rampała Eugeniusz, Hawełka Józef, Robakowski Józef i Miklasiewicz Grzegorz oraz wszyscy komendanci posterunków P. P.

Na apel tegoż Komitetu wszyscy policjanci opodatkowali się na przeciąg 5 miesięcy w wysokości 1 proc. swych poborów, a za te pieniądze komitet ten w Horodence dożywia we własnej kuchni 25 dzieci bezrobotnych i najbiedniejszych bez względu na narodowość, wydając obiady bardzo obfite z dodatkiem pół funta chleba na osobę.

Akcja ta trwać będzie przez okres pięcio miesięczny tj. do końca kwietnia 1937 r. Ten sam Komitet w czasie od 12 do 23 bm. przeprowadził zbiórkę wśród policjantów i ich rodzin oraz urządził dwa seanse w kinie „Pokucie" w Horodence, z dochodem na gwiazdkę dla bezrobotnych. Ta druga akcja dała w rezultacie kwotę 194 zł. 27 gr., które też na ten cel przeznaczono.



Z.Z.Z. Rzeszów.

Najmłodsza drużyna Rzeszowa Z. Z. Z. mimo krótkiego istnienia zdołała sobie pozyskać wielu zwolenników. Na zdjęciu obok, stoją od lewej strony: Krzanicki, Śliwa I, Lutecki, Śliwa II, Lubas, Openauer, Zapłocijski, Rela, Zięba, Kuślek i Lekacz.

Ile i na co?
650 mil. zł. w gotówce i towarach
otrzymamy z pożyczki francuskiej.

W związku z projektem ustawy o upoważnieniu Ministra Skarbu do zaciągnięcia pożyczki długoterminowej na cele obrony państwa odesłanym ostatnio przez Sejm do komisji, dowiadujemy się następujących szczegółów:

Pierwotna suma pożyczkowa, ustalona została na **2 miliardy franków francuskich,** z czego połowa miała być zrealizowana w gotówce, połowa zaś w formie dostaw towarowych. Po dewaluacji franka francuskiego podjęto rokowania celem zrewidowania umowy pożyczkowej.

W wyniku tych rozmów ustalono ostateczną sumę pożyczkową w wysokości 2.600.000.000 franków (650 milionów zł.), z czego 1.350.000.000 franków (około 339 milionów zł.) w dostawach towarowych, a 1.250.000.000 fr. (około 311 milionów zł.) w gotówce.

W kredycie gotówkowym znajdują się również obligacje Towarzystwa Kolejowego Francusko - Polskiego, wartości około 100 milionów złotych.

Całą sumę gwarantuje rząd francuski, który w najbliższym czasie przeprowadzi ratyfikację tej umowy parlamentarnie.

Całość pożyczki dostosowana jest do uzgodnionego planu zwiększenia obronności Państwa Polskiego.

Pożyczka towarowa będzie częściowo wykonana w Polsce t. zn., że część zamówień otrzymają firmy pracujące na terenie Rzeczpospolitej.

100 milionów złotych, które wpływają z Towarzystwa Kolejowego Polsko - Francuskiego nie muszą być wykorzystane wyłącznie na inwestycje na odcinku kolejowym Gdynia — Nowe Herby, jednakże przewidziane jest, że przy pomocy tych kredytów zostanie ostatecznie wykonana ta linia oraz urządzenia, dworce kolejowe i t. p. Poza tym przewidziana jest również budowa odnogi kolejowej Częstochowa — Siemianowice.

Wieś szuka maszyn i narzędzi rolniczych.

W roku bieżącym wzrosło również w Małopolsce Wschodniej zapotrzebowanie na maszyny i narzędzia rolnicze. Na rynku daje się odczuwać szczególny brak żniwiarek i młockarni. Zrujnowane przez lata kryzysu fabryki w Polsce, nie mogą bez wielkich wkładów podjąć produkcji w zwiększonych rozmiarach, wskutek czego już w lecie i jesieni br. zaczęto sprowadzać maszyny rolnicze z Niemiec. Były to przeważnie maszyny stare, które poddawano remontowi. W roku przyszłym grozi niebezpieczeństwo masowego importu maszyn z za granicy, jeżeli fabryki krajowe nie zdołają zwiększyć produkcji.



Nowy król Anglii, ks. Yorku, jako Jerzy VI, wśród swojej rodziny.

Z ostatnich dni.

ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH NA POMOC ZIMOWĄ.

Inspektor armii generał Kazimierz Fabrycy zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożył 25 zł. na cele Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Prezes Sądu Apelacyjnego lwowskiego p. Marian Zbrowski zamiast życzeń świątecznych i podziękowań złożył 20 zł. na fundusz Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Dyrektor Izby Skarbowej we Lwowie p. Zygmunt Kucharski zamiast życzeń świątecznych złożył 25 zł. na fundusz Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

PREZYDIUM ZARZĄDU M. LWOWA ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych oraz podziękowań członkowie prezydium Zarządu m. Lwowa złożyli: prezydent dr. Stanisł. Ostrowski 20 zł. na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa; wiceprezydent dr. Jan Weryński 20 zł. na Bratnią Pomoc Związku Legionistów; wiceprezydent Franciszek Irzyk 20 zł. na Zakład ciemnych, a wiceprezydent Wiktor Chajes 20 zł. na Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej.

NOWY RADCA IZBY RZEMIEŚLNICZEJ WE LWOWIE.

P. Minister przemysłu i handlu zarządzeniem z dnia22 grudnia br. drogą nominacji powołał p. inż. Tadeusza Tyrowicza, mistrza kamieniarskiego we Lwowie, na radcę Izby rzemieślniczej we Lwowie do końca kadencji Izby.

POWRÓT STAROSTY KOŁOMYJSKIEGO Z URLOPU ZDROWOTNEGO.

P. starosta pułk. Józef Wimmer powrócił z urlopu zdrowotnego do Kołomyi i objął urzędowanie z rąk zastępującego go wicestarosty mgr. Orłowicza.

WYBÓR ŁAWNIKA W STRYJU.

Stanisławowski Urząd wojewódzki wyznaczył na dzień 10 stycznia 1937 r. wybór ławnika w Zarządzie m. Stryja. Wybór ten był z powodu braku kompletu już dwukrotnie odraczany.

ZWIĄZEK PEOWIAKÓW.

Zarząd Główny Związku Peowiaków rozesłał do kół i placówek prowincjonalnych „Ankietę w sprawie opracowania historii P. O. W.". Ankieta ta, względnie jej kwestionariusz, służ.yć ma tym wszystkim członkom Związku Peowiaków, którzy z racji swego stanowiska, jak też funkcji, pełnionej w P. O. W., są w możności podać szerzej i bardziej szczegółowo relacje do historii P. O. W. Ze względu na doniosłość zamierzeń Zarządu Głównego około opracowania i wydania historii P. O. W., winien z treścią ankiety zaznajomić się każdy członek Związku Peowiaków i wziąć udział we wspomnianym opracowaniu. Ostateczny termin przesłania wypracowań został naznaczony na dzień 15 stycznia 1937.

ZMIANA REJONU POLICYJNEGO W POWIECIE TARNOPOLSKIM.

P. Wojewoda tarnopolski dr. Alfred Biłyk zarządzeniem swoim wydzielił gromadę Czartorię z rejonu posterunku Policji Państwowej Mikulińce w powiecie tarnopolskim i przydzielił gromadę Czartoria do rejonu posterunku policyjnego Myszkowice w powiecie tarnopolskim. Zmiana ta obowiązuje z dniem 1. stycznia 1937 r.

ZATWIERDZENIE ODDŁUŻENIA ZAŁOZIEC I PRZEMYŚLAN.

Komisja oszczędnościowo oddłużeniowa dla samorządu przy Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu postanowiła uznać za prawomocny i obowiązujący plan oddłużenia gminy miasta Załoźce, ustalony przez Komisję w dniu 20 sierpnia 1936 r. oraz plan oddłużenia powiatowego Związku samorządowego w Przemyślanach, ustalony przez Komisję w dniu 14 października 1936 r.

Większe nasilenie odry.

W czasie od 18 października do 14 listopada 1936 r. na terenie województwa stanisławowskiego, zgłoszono 638 wypadków odry, przy 22 wypadkach śmiertelnych. Największą ilość wypadków odry: 202 zanotowano na terenie powiatu horodeńskiego. Poza tym większą ilość odry zanotowano w powiecie rohatyńskim (131) i tłumackim (171). Inne choroby zakaźne wystąpiły w powyższym okresie w stosunkowo małych rozmiarach. Dur brzuszny 34 wypadków przy 4 śmiertelnych, dur plamisty 19 wypadków przy 2 śmiertelnych. Czerwonka wystąpiła w 51 wypadkach przy 11 śmiertelnych. Gruźlica w 58 wypadkach przy dużej śmiertelności, bo 35.

Roboty drogowe w powiecie kołomyjskim.

Powiatowy Zarząd Drogowy w Kołomyi w roku 1936 wydał na naprawę i konserwację dróg państwowych i samorządowych ponad 220.000 zł., uzyskanych z Funduszu Pracy. Naprawiono 7 kilometrów drogi między Kołomyją a Jabłonowem, odcinki autostrady pomiędzy Jabłonowem a Kosmaczem, oraz przebudowano część drogi Kołomyja-Horodenka, uwałowano 8 km. drogi z Kołomyi do Peczyniżyna oraz po 1 km. między Tłumaczykiem a św. Józefem i między Korszowem a Czeremchowem. Również cały szereg mostów doprowadzono do stanu używalności.

Zimowe imprezy turystyczne

w województwach południowo-wschodnich.

Z każdym rokiem rozwija się coraz bardziej **atrakcyjność terenu, zwłaszcza górskiego, województw południowo-wschodnich.** Organizacje sportowe i turystyczne projektują w tym roku cały szereg imprez dla wyzyskania zimowych walorów wypoczynkowych szeregu miejscowości górskich na terenie Małopolski wschodniej, terenów narciarskich, obozów wychowania fizycznego młodzieży i t. d.

Wielkie zainteresowanie budzi na terenie województwa lwowskiego **okolica podgórska w rejonie Chyrów-Sanok,** nadająca się na wycieczki i raidy narciarskie ze względu na łagodność terenu.

Również wielkie zainteresowanie budzi **rejon narciarski Sławsko,** tym bardziej, że zostaje otwarte wspaniałe nowoczesne schronisko, zbudowane przez Ligę Popierania Turystyki. Dojazd do Sławska będzie w tym roku wyjątkowo łatwy, dzięki uruchomionej motorówce specjalnie dla narciarzy.

Kilka imprez organizuje również Truskawiec, którego okolice przedstawiają również dogodne tereny narciarskie.

Wielki zjazd na odpoczynek zimowy, zwłaszcza w okresie Świąt i Nowego Roku, odbył się na **terenie województwa stanisławowskiego.** W tym roku uruchomiono specjalnie na terenie od Nadwórnej po Żabie cały szereg pensjonatów, które od jesieni br. pozostają w korespondencji ze stałymi klientami, zdążającymi na wypoczynek zimowy, w okresie feryj szkolnych.

Podkarpacki raid kolejowy, zwykle bardzo dobrze organizowany, będzie również prowadzić przez teren województwa stanisławowskiego.

Cały szereg imprez sportowych przygotowują również sekcje sportowe organizacyj społecznych **na terenie województwa tarnopolskiego.** Istnieje plan połączenia zimowego sezonu narciarskiego z możnością zwiedzania zabytków Podola w okresie zimowym, tym bardziej, że **Podolskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze** posiada szereg schronisk, doskonale urządzonych, przystosowanych do wykorzystania w zimie.

Narciarze lwowscy będą również organizować szereg imprez lokalnych, punktem centralnym zainteresowań narciarskich staną się **Brzuchowice** z doskonale urządzoną skocznią narciarską.



LEOPOLD III, KRÓL BELGII.

Między królem Leopoldem a rządem belgijskim wyłoniła się ostra różnica zdań, gdyż król odmawia wejścia po raz wtóry w związek małżeński. Król jeszcze nadal jest pogrążony w głębokiej żałobie po tragicznie zmarłej małżonce, Astrid.

50.000 poborowych analfabetów

nauczy się czytać i pisać.

Pod przewodnictwem podsekretarza stanu Ferek - Błeszyńskiego odbyła się w ministerstwie oświaty trzydniowa konferencja poświęcona sprawom oświaty pozaszkolnej, z udziałem przedstawicieli ministerstw: spraw wojskowych, spraw wewnętrznych, rolnictwa i reform rolnych, oraz opieki społecznej, delegatów związków samorządu terytorialnego, związku nauczycielstwa oraz związku pracowników komunalnych.

Jednym z bardzo ważnych punktów obrad była sprawa ujednostajnienia form pracy kulturalno - oświatowej.

Ministerstwo oświaty opracowało projekt utworzenia samorządowych komisyj oświatowych, któreby prace oświatowe, prowadzone częstokroć dość rozbieżnie, ujęły w jeden system.

W akcji oświatowej nie może brać udziału sama tylko szkoła, lecz również instytucje oświatowo - pozaszkolne, zwłaszcza w okresie dojrzewania idei uspołecznienia państwa.

Potwierdzeniem tej tezy jest wzrost wydatków na oświatę pozaszkolną, na którą w ostatnim roku samorządy, poza Warszawą, wpłaciły około miliona złotych.

Z licznych prac oświatowych bardzo doniosłe znaczenie posiada zainicjowane przez władze szkolne kształcenie młodzieży przedpoborowej. Nauczycielstwo prowadzi w bieżącym roku szkolnym na razie tylko na ziemiach wschodnich 3.800 kursów dokształcających, które skupiają ponad 50.000 przedpoborowych z roczników 1915, 1916 i 1917.

Będzie to najwymowniejsza odpowiedź nauczycielstwa polskiego na hasło Naczelnego Wodza o obronie narodowej.

Z Ottynii.

Obdarowanie biednych dzieci.

Staraniem miejscowego oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, urządzona była w sali „Sokoła" uroczystość św. Mikołaja. Po produkcjach młodzieży obu szkół, św. Mikołaj obdarował 30 biednych dzieci. Podobne uroczystości odbyły się staraniem Z. P. O. K. także w Grabiczu i Uhornikach.

Sprawy miejskie.

Pod przewodnictwem burmistrza p. **Bauknechta** odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, poświęcone **bieżącym sprawom budżetowym.** Inspektor powiatowy p. **Parandowski** zobrazował potrzeby miasta i zadania oraz obowiązki jego organizacyj ustrojowych, kładąc główny nacisk na konieczność budowy szkół. Zainicjowana w ten sposób dyskusja, w której udział brali prawie wszyscy radni, zakończona została powzięciem odpowiednich uchwał.

Ochrona przed złodziejami.

Powiatowy komendant P. P. p. **Gleitz** w zapełnionej publicznością po brzegi sali „Sokoła" wygłosił wykład p. t. „Jak się uchronić przed złodziejami". Dochód z tego wykładu przeznaczony został na fundusz pomocy zimowej bezrobotnym.

Kolejowe Przysposobienie wojskowe.

Orkiestra miejscowego K. P. W. pod dyrekcją p. **Michała Świżewskiego** czyni stale widoczne postępy. Ostatni koncert tej orkiestry wykazał zupełne zgranie się jej członków, oraz opanowanie nawet trudniejszych utworów. Orkiestra K. P. W. stanowi prawdziwie cenny nabytek dla miasta Ottynii.

Partnerka byłego króla

w grze w golfa.



BARONOWA ROTSCHILD.

Po opuszczeniu Anglii, były król Edward VIII a obecnie książę Windsoru, udał się na odpoczynek do zamku baronostwa Rotschildów w Enzesfeld, oddalonego o 30 kilometrów od Wiednia. Zamek Rotschildów prócz wspaniałego parku, ma także specjalne tereny do gry w golfa na koniach. Książę Windsoru obecnie codziennie gra w golfa z baronową Katarzyną Rotschildową. Baronowa jest rodem z Ameryki, jej panieńskie nazwisko brzmi Katarzyna Wolff. Jest to szczupła brunetka, uważana za najlepiej ubierającą się kobietę Wiednia.

Inwalidzi wojenni

w sprawie

handlu wyrobami tytoniowymi.

W Warszawie odbył się wielki zjazd inwalidów, wdów i sierot po inwalidach, oraz uczestników walk o Niepodległość, trudniących się sprzedażą wyrobów tytoniowych, zwołany w związku z zamierzoną przez D. M. P. T. reorganizacją systemu sprzedaży wyrobów tytoniowych. W zjeździe tym wzięło udział ponad 2.000 uczestników walk o Niepodległość i osób uprzywilejowanych z całego państwa. Najliczniej przybyli delegaci z Poznania, Śląska, Pomorza, Wilna i Małopolski.

Zjazd zagaił poseł mjr. Wagner, prezes Głównego Związku inwalidów wojennych a obradom przewodniczył poseł Łobodzian. Referat na temat handlu wyrobami tytoniowymi i zamierzonej reorganizacji wygłosili posłowie pp. Pająk i major Wagner, podnosząc, że inwalidzi wojenni w ciągu 18 lat prowadzenia handlu monopolowego stali się już fachowcami i kupcami, idąc zawsze po linii potrzeb państwa naszego. Nad tymi referatami odbyła się obszerna dyskusja, w której zabierało głos 55 mowców, a całą dyskusję trafnie zreasumował poseł Horski, b. rotmistrz 1. pułku szwoleżerów.

W rezultacie zebrani uchwalili rezolucję, domagającą się przywrócenia koncesji na handel monopolem tytoniowym, a koncesje te mają otrzymać ci, którzy zasłużyli się dla państwa polskiego. Wreszcie zjazd wyłonił delegację, która uchwaloną rezolucję przedłożyła odpowiednim czynnikom.

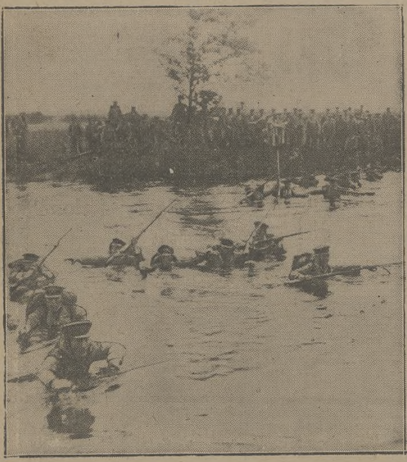
Wpisujcie się na członków L. O. P. P.

Stanisławowszczyzna

z pomocą dla ociemniałych.

Na terenie województwa stanisławowskiego została przeprowadzona zbiórka na rzecz zakładu Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi. W zbiórce przeprowadziły kwestę organizacje i osoby prywatne, które ofiarowały Towarzystwu swoją pomoc całkowicie bezinteresownie. Wynik całej zbiórki jest następujący: Zbiórka do puszek przyniosła 334 zł. 93 gr., sprzedaż pocztówek 83 zł. 10 gr., sprzedaż nalepek 100 zł. 50 gr., a ofiary prywatne przyniosły kwotę 50 zł. 78 gr. Łącznie za tym zebrano 569 zł. 31 gr. Natomiast wydatki przedstawiają się następująco: biurowe 2 zł. 80 gr. i inne drobne 10 zł. 35 gr., łącznie 13 zł. 15 gr.

Uzyskany czysty dochód z całej zbiórki 553 zł. 16 gr. przeznaczony został w całości na potrzeby zakładu Towarzystwa.



Manewry jesienne w Japonii.

Jeden z epizodów manewrów jesiennych w Japonii. Piechota przeprawia się przez rzekę wpław w pełnym rynsztunku.



CENA PRENUMERATY wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł. **0.60**, kwartalna zł. **1.80**, półroczna zł. **3.60**. — Konto P. K. O. **506.356.**
CENY OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (70 mm) na pierwszej stronie **60** groszy, na dalszych stronach 40 groszy.
Cała pierwsza strona — **1.000 zł.**, następne strony **620 zł.** Zastrzeżone miejsce 50% drożej.

Redaktor: **Stanisław Zachariasiewicz.** Nowa Drukarnia Lwowska Lwów, Akademicka 16., tel. 217-98. Wydawca: **Prasowa Agencja Informacyjna WSCHÓD.**